

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 23 maja 2017 r. sygn. akt I C 489/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie I kwotę 367.500 zł podwyższa do kwoty 483.000 zł (czterysta osiemdziesiąt trzy tysiące złotych),

- punktowi II b nadaje treść: „7.575 zł (siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć złotych) miesięcznie za okres od grudnia 2014 r. do maja 2017 r.”,

- w punkcie II dodaje podpunkt „c” o treści „9.500 zł (dziewięć tysięcy pięćset złotych) miesięcznie, płatne do 10-go dnia każdego następującego miesiąca za okres począwszy od czerwca 2017 r.”,

- w punkcie V kwotę 21.942 zł zastępuje kwotą 29.850 zł (dwadzieścia tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych);

2. w pozostałym zakresie obie apelacje oddala;

3. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 5.700 zł (pięć tysięcy siedemset złotych) tytułem częściowej opłaty od apelacji od której powódka była zwolniona;

4. nie obciąża powódki pozostałymi kosztami sądowymi;

5. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 1166/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 marca 2018 roku

Powódka (małoletnia) J. K. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu (pismo z dnia 5 maja 2017 r.) domagała się od pozwanego Towarzystwa (...) w W. zasądzenia na swoją rzecz kwotę 714 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od kwoty 490 000 zł od dnia 9 września 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 140 000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i od kwoty 84 000 zł od dnia zmodyfikowania powództwa do dnia zapłaty. Ponadto powódka domagała się zasądzenia renty: w wysokości 12 686,52 zł za okres od złożenia pozwu do daty udzielenia zabezpieczenia, w kwocie 6 686,52 zł za okres wypłaty zabezpieczonej renty w kwocie 6 000 zł, ponad wypłaconą kwotę renty po 6 000 zł miesięcznie do dnia 2 grudnia 2014 r. i w kwocie 7 636,70 zł za okres od 2 grudnia 2014 r. do dnia modyfikacji powództwa, ponad wypłaconą kwotę po 6 000 zł miesięcznie, wynikającą z udzielonego zabezpieczenia, a także w kwocie 13 636,70 zł miesięcznie od daty modyfikacji powództwa. Odnośnie zabezpieczonej i wypłacanej w toku postępowania powódce kwoty po 6 000 zł miesięcznie, powódka wskazała, że zrzeka się w tym zakresie roszczenia, wobec jego zrealizowania przez stronę pozwaną. W zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, powódka zmodyfikowała żądanie w ten sposób, że domagała się ustalenia, iż strona pozwana odpowiada za ewentualne przyszłe skutki zdarzenia w 77%.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 2 listopada 2011 r. w T. doszło do wypadku z udziałem powódki. Sprawca w dacie wypadku był ubezpieczony u pozwanego. Powódka zgłaszała swoje roszczenia pozwanemu, a strony zgodziły się na ustalenie przyczynienia małoletniej do zdarzenia na poziomie 30%. W wyniku wypadku powódka doznała krytycznych obrażeń ciała, ustalono uszczerbek na jej zdrowiu wynoszący 280% oraz 300% według zasad (...) S.A. U powódki rozpoznano uraz czaszkowo-mózgowy, obrzęk mózgu, obrzęk pnia mózgu, krwawienie podpajęczynówkowe, masywne stłuczenie mózgu, rozlany uraz aksonalny, niedowład prawostronny. Powódka znajdowała się w śpiączce farmakologicznej, początkowo była żywiona pozajelitowo, następnie przez sondę. Leczenie nie przyniosło znaczącej poprawy, a powódka została wypisana do domu z rozpoznaniem ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego w typie (...) stanie wegetatywnym, z niedowładem spastycznym prawostronnym. Po roku intensywnej rehabilitacji u powódki nie zaobserwowano poprawy. Żądaną kwotę zadośćuczynienia powódka wywodziła z kwoty bazowej w wysokości 1 200 000 zł, jako należne zadośćuczynienie za ból i cierpienie powódki. Powódka argumentowała, iż kwota bazowa, choć znaczna, jest w jej przypadku uzasadniona, zważywszy na brak rokowań na poprawę stanu powódki.

Co do żądania zasądzenia renty powódka wyjaśniła, że na jej uzasadnione potrzeby składają się koszty leków i środków medyczo-higienicznych – około 810 zł miesięcznie, koszty rehabilitacji – około 4860 zł miesięcznie, opieka pielęgnarska – 9520 zł, dieta – 1280 zł, tj. łącznie 16 476 zł miesięcznie. Powódka przyznała, że koszty rehabilitacji pokrywane są przez stowarzyszenie (...), jednak podkreśliła, że świadczenia rentowe mają na celu uniezależnienie powódki od świadczeń dobrowolnych i charytatywnych. Co do kosztów opieki pielęgnarskiej, powódka wskazała, że pozostaje pod opieką rodziny, można więc jedynie szacować koszt opieki komercyjnej. Wskazała, że wymaga opieki co najmniej 20 godzin na dobę.

W zakresie żądania ustalenia na przyszłość, powódka wskazała, że w jej przypadku jest to kwestia oczywista, zważając na rozległość obrażeń centralnego układu nerwowego. Stan, w którym znajduje się powódka, charakteryzuje się dużą dynamiką i możliwe jest gwałtowne pogorszenie stanu neurologicznego powódki, ujawnienie się schorzeń pochodnych i skutków ubocznych leżącego trybu życia.

W odpowiedzi na pozewstrona pozwana Towarzystwo (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana przyznała, że zdarzenie z dnia 2 listopada 2011 r. spowodowało daleko idące następstwa u poszkodowanej powódki. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność za skutki zdarzenia, w wyniku czego dobrowolnie wypłaciła powódce kwotę 210 000 zł zadośćuczynienia, z uwzględnieniem 30% przyczynienia się powódki do darzenia. Kwota bazowa przyjęta przez stronę pozwaną wynosiła zatem 300 000 zł. Zdaniem strony pozwanej żądana przez powódkę kwota jest nadmierna i nieuzasadniona, gdyż powódka powoływała się na stopę życiową społeczeństwa w kręgu osób najbogatszych, podczas gdy podstawą zasądzania zadośćuczynienia powinien być przeciętny standard życia. W zakresie odsetek strona pozwana wskazywała, że dopiero orzeczenie sądowe przyznające powódce zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny, zatem zasadnym jest liczenie odsetek od chwili zasądzenia skonkretyzowanej kwoty. Co do żądanej renty strona pozwana wskazała, iż żądanie to zostało po raz pierwszy sformułowane w pozwie i nie pojawiło się w toku postępowania likwidacyjnego. Zdaniem strony pozwanej powódka nie wykazała roszczeń w zakresie renty, gdyż nie przedstawiła dowodów na wysokość kosztów leków, zasadności rehabilitacji powódki, niedostępności zabiegów w ramach NFZ i konieczności podejmowania rehabilitacji komercyjnie, potrzeb powódki w zakresie diety, zakresu niezbędnej powódce opieki medycznej. Zdaniem strony pozwanej zasadny czas opieki rodziców nad małoletnią z tytułu jej obecnego stanu zdrowia wynosi 8 godzin dziennie, gdyż powódka nawet bez skutków zdarzenia, z uwagi na młody wiek, wymagałaby opieki osób trzecich, ponadto, rodzice również odbywaliby z nią kontakty ponad świadczoną przez nich opiekę wynikłą ze stanu zdrowia powódki. Zdaniem strony pozwanej brak jest przesłanek do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, gdyż niewykazane zostało, że stan powódki może ulec pogorszeniu. W piśmie z dnia 22 maja 2013 r. strona pozwana sprecyzowała, że uznaje przyczynienie się powódki do zdarzenia w wysokości 50%.

Postanowieniem z dnia 10 maja 2013 r. Sąd udzielił zabezpieczenia poprzez zobowiązanie pozwanego Towarzystwa (...) w W. do zapłaty na rzecz powódki renty w kwotach po 6 000 zł miesięcznie, płatnej do 10-ego dnia każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia. Postanowieniem z dnia 5 września 2013 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił zażalenie strony pozwanej na powyższe postanowienie.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 23 maja 2017 roku, sygn. akt I C 489/13:

I. zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 367.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 października 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki J. K. tytułem renty kwoty:

a) 8.500 zł miesięcznie za okres od dnia 16 kwietnia 2013 r. do 1 listopada 2014 r.;

b) 9.500 zł miesięcznie płatne do dnia 10 każdego następującego miesiąca za okres od grudnia 2014 r.;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

IV. nakazał ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 21.942,00 zł tytułem części opłaty, od uiszczenia, której powódka była zwolniona;

V. nakazał ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w N. kwotę 2.062,48 zł tytułem, zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

VI. pozostałymi kosztami obciążył Skarb Państwa;

VII. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 r. do sygn. II K 115/12 Sąd Rejonowy w N.(...) uznał J. M., za winnego tego, że w dniu 2 listopada 2011 r. w miejscowości T., kierując samochodem marki M. o nr. rej. (...) na oznakowanym przejściu dla pieszych nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że pominął zasadę ograniczonego zaufania, przejawiającą się w tym, że nie ograniczył prędkości jazdy do granic dających możliwość uniknięcia wypadku, w wyniku czego potrafił małą dziewczynkę J. K., która wbiegła na jezdnię w bliskiej odległości przed nadjeżdżającym pojazdem, co stanowiło bezpośrednią przyczynę powstania wypadku drogowego, wskutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z pierwotnym rozlanym uszkodzeniem aksonalnym mózgu, które stanowiły o długotrwałej chorobie realnie zagrażającej życiu w myśl art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby dwóch lat.

Na skutek zdarzenia powódka doznała ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z pierwotnym rozlanym uszkodzeniem aksonalnym mózgu. Nie może mówić, chodzić, słyszy i reaguje wzrokiem. U powódki stwierdzono uraz czaszkowo-mózgowy, obrzęk mózgu, obrzęk pnia, krwawienie podpajęczynówkowe, masywne stłuczenie mózgu, rozsiany uraz aksonalny, jamę przegrody przeźroczystej, niedowład prawostronny. W dniach od 14 listopada 2011 r. do 2 grudnia 2011 r. powódka przebywała na oddziale neurochirurgii, gdzie odnotowano ciężki uraz czaszkowo-mózgowy o typie (...), stan wegetatywny i niedowład spastyczny prawostronny. Po opuszczeniu szpitala przez powódkę, opiekę nad nią podjęli rodzice. Matka powódki nie pracowała wówczas, gdyż przebywała na urlopie wychowawczym. Pobierała świadczenie pielęgnacyjne z tytułu opieki nad dzieckiem. Po zakończeniu urlopu również pozostawała bez zatrudnienia. Powódka wymagała diety wynikającej z zaleceń lekarskich, zaspokajającej zwiększone potrzeby na produkty energetyczne. Poza specjalną dietą powódka spożywała te same posiłki, co pozostali członkowie rodziny, w formie zmiksowanej, jak też przyjmowała odżywkę energetyczną i białkową. Odczuwała ból, którego nie była w stanie sygnalizować, co utrudniało jej diagnostykę. Nie potrafiła samodzielnie odkaslnąć, wymagała odsysania wydzieliny, nie mogła obrócić głowy, miała kłopoty z wypróżnianiem. Powódka była rehabilitowana metodą prof. J. T.. Zabieg tą metodą trwa jedną godzinę i muszą w nim uczestniczyć cztery osoby. Rodzicom powódki w zabiegach pomagali członkowie rodziny i znajomi. Zabiegi wykonywane były w dni powszednie 3 razy dziennie, w weekendy 2 razy dziennie. Powódka uczestniczyła również w turnusach rehabilitacyjnych na Ukrainie, których roczny koszt wynosił około 4000 € za jeden turnus. Po zabiegach wykonywano pionizację i ćwiczenia fizjoterapeutyczne. Powódka była, ponadto, przez 6 dni w tygodniu po godzinie dziennie rehabilitowana metodą B. przez zawodową rehabilitantkę. Łącznie powódka była poddawana rehabilitacji przez 6-7 godzin dziennie, a miesięczny koszt wszystkich zabiegów fizjoterapeutycznych wynosił 4 200 zł. Poddawana była również leczeniu w komorze hiperbarycznej, na które była dowożona do K.. Koszt zabiegu w komorze wynosił 500 zł za 2 godziny. W nocy ojciec czuwał nad powódką, która wymagała przewracania co 2-3 godziny a także masażu. W ciągu dnia opiekę sprawowała matka powódki z pomocą babki. Koszty rehabilitacji pokrywane były dzięki datkom, pomocy charytatywnej, rodzinie i znajomym. Rodzice powódki podjęli aktywne starania o dostęp do leczenia, terapii, środków finansowania. Poszukiwali nowych rozwiązań, leczenia alternatywnego i eksperymentalnego, w Polsce i za granicą.

Obecnie codzienną opiekę nad powódką sprawuje matka, która zrezygnowała z zatrudnienia. Z tego tytułu matka powódki pobiera świadczenia i zasiłki. Matka powódki z zawodu jest pielęgniarką. Od 2 grudnia 2014 r. zmieniony został sposób rehabilitacji powódki. Powódka odbywa rehabilitację przez dwie godziny dziennie, a z powódką pracuje dwóch rehabilitantów. Koszt rehabilitacji to około 3 600 zł miesięcznie, w zależności od ilości dni w miesiącu. Dodatkowo, rodzice powódki we własnym zakresie i przy pomocy znajomych i rodziny wykonują powódce ćwiczenia metodą prof. T. przez godzinę dziennie. Rano rodzice kąpią powódkę i wykonują czynności higieniczne, następnie matka karmi ją zmiksowanym posiłkiem. Powódka wymagała suplementacji produktami zwiększającymi kaloryczność jedzenia, których jednak obecnie zaniechano, dodatkowo odżywiana jest posiłkami dla niemowląt i jedzeniem

przygotowywanym przez matkę. Ustabilizowała się praca jelit powódki, w związku z czym może ona przyjmować pokarmy doustnie. Po posiłku wykonywane są ćwiczenia przez 4 osoby jednocześnie, metodą prof. T., po których matka samodzielnie wykonuje powódce masaż twarzy. Następnie powódka odbywa naukę w trybie indywidualnego toku nauczania, które odbywają się przez 2 godziny dziennie przez 5 dni w tygodniu. Po zajęciach wychowawczych powódka otrzymuje obiad, którym karmi ją matka. Po obiedzie odbywa godzinną rehabilitację. Dwa razy w tygodniu powódka ma wykonywany masaż całego ciała, który trwa 2 godziny. Po masażu powódka ma czas wolny, który spędza z matką na spacerach lub w inny sposób. Po trzecim posiłku w ciągu dnia przychodzi rehabilitantka, z którą powódka ma kolejne 2 godziny rehabilitacji. Po zajęciach powódka otrzymuje kolację, po której jest poddawana wieczornej toalecie i przygotowaniu do snu. Powódka korzysta z pieluch, które zmieniane są przez matkę. Dziennie powódka zużywa około 5 pieluch, których koszt to około 200 zł za 120 sztuk. Łączny koszt pampersów i leków powódki to około 1 000 zł miesięcznie. Powódka nie ma zdolności samodzielnego wypróżniania się, w związku z czym rodzice przygotowują jej wlewki. Rodzice zakupili powódce sprzęt C., służący do komunikowania się za pomocą wzroku, ponieważ powódka ma sprawne gałki oczne. Matka odbywa z powódką codziennie ćwiczenia na C.. Powódka ma zdolność rozumienia, próbuje się komunikować w ramach swoich możliwości. Odczuwa i okazuje emocje, uśmiecha się, robi grymasy, gdy jest niezadowolona. W dniu 26 lipca 2016 r. powódka przeszła zabieg wszczepienia stymulatora nadtwardówkowego. Skuteczność zabiegu była minimalna, jednak zwiększyła kontrolę powódki nad oczami. W domu powódki na jej potrzeby przeznaczono salon, w którym stoi łóżko powódki. Powódka dzięki temu ma kontakt z rodzicami i czwórką młodszego rodzeństwa. W nocy powódka wymaga dwukrotnego przekręcenia oraz podania napoju. Powódka śpi na materacu przeciwoleżynowym w pokoju rodziców. Powódka korzysta z neurorehabilitacji, która nie jest refundowana w ramach NFZ. Świadczenia dostępne z NFZ nie odpowiadają potrzebom powódki.

W 2012 r. koszt jednej godziny usług opiekuńczych w gminie C. wynosił 24,36 zł, w 2013 r. 24,53 zł.

W chwili zdarzenia J. K. była uczennicą II klasy Szkoły Podstawowej im. gen. M. G. (1) w T.. Była dziewczynką grzeczną i zdyscyplinowaną, uczyła się dobrze, dostawała nagrody za wzorowe zachowanie, brała udział w konkursach, zdobywała nagrody. Lubiała śpiewać i uczyła się gry na pianinie.

Biegły ortopeda J. J. stwierdził, że w wyniku zdarzenia powódka doznała ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z obrzękiem mózgu, obrzękiem pnia mózgu, krwawieniem podpajęczynówkowym, masywnym stłuczeniem mózgu, rozsianym urazem aksonalnym, jamą przegrody przeźroczystej, a skutkiem przebytego wypadku jest porażenie czterokończynowe z towarzyszącym stanem wegetatywnym. Procesu leczenia i rehabilitacji powódki nie można uznać za zakończony, zakończono leczenie wczesnego okresu powypadkowego, uzyskując utrzymanie powódki przy życiu oraz stabilizację podstawowych funkcji życiowych, powódka nadal jednak wymaga leczenia usprawniającego oraz doraźnych interwencji związanych z charakterem następstw trwałych (stan wegetatywny). Konsekwencjami stwierdanego u powódki stanu wegetatywnego zawsze będą: nawracające infekcje dróg oddechowych i moczowych, zaburzenia w oddawaniu moczu, trudności z oddawaniem stolca, odleżyny o różnym charakterze i umiejscowieniu, obrzęki i przykurcze, nadmierne napięcie mięśniowe, zniekształcenia kręgosłupa, nawracające trudności psychosocjalne, ukryte lub jawne objawy psychotyczne.

Powódka wymaga trwałej wszechstronnej opieki sprawowanej przez specjalistów. Opiekę należy zapewnić przede wszystkim poprzez stworzenie właściwych warunków mieszkaniowych umożliwiających wysoką jakość życia, kontrolę ambulatoryjną, zapewnienie dobrze wyszkolonych pielęgniarek do opieki długoterminowej, fizjoterapeutów, psychologów, pracowników socjalnych, administratorów.

Rehabilitacja powódki polegać powinna na stosowaniu technik kinezyterapii, fizykoterapii, neurorehabilitacji, terapii zajęciowej i psychoterapii poprzez ćwiczenia bierne, pionizację, adaptację do pozycji siedzącej na wózku, ćwiczenia naczyniowe kończyn dolnych, stosowanie drenaży ułożeniowych, oklepywań zapobiegających zaleganiu wydzieliny w drogach oddechowych. Rehabilitacja ruchowa powódki z udziałem kinezyterapeuty winna odbywać się codziennie, z dopuszczalnym wyłączeniem niedziel i świąt, w wymiarze co najmniej 2 godzin dziennie i polegać na masażu klasycznym. Z zabiegów fizykalnych wskazane u małoletniej powódki mogą być galwanizacje, elektrostymulacje, kąpiele mineralne, zawijania, masaże podwodne itp. Ważna w przypadku powódki jest także neurorehabilitacja.

Wskazana jest codzienna praca terapeuty zajęciowego w wymiarze jednej godziny dziennie, psychologa doraźnie w zależności od potrzeb indywidualnych, logopedy i neurologopedy - co najmniej 1-2 godziny dziennie. W przedmiocie właściwej diety biegły wskazał, że powódka bezwzględnie wymaga specjalnej diety, która może być realizowana za pomocą dostępnych mieszanek przemysłowych, jak też samodzielnie przygotowywanych przez opiekunów powódki. Wskazana jest również kontrola dietetyka, by uniknąć niedożywienia powódki. Powódka winna otrzymywać około 3000 kcal/dobę. Powódka wymaga diety wysokobiałkowej i wysokokalorycznej. Problemy z oddawaniem stolca wymagają stosowania diety lekkostrawnej, pokarmów nie zalegających, stymulujących, środków zmiękczających, posilizgowych, zwiększających objętość stolca, farmakologicznych jak i naturalnych.

Biegły podkreślił również, że powódka wymaga całodobowej opieki osób drugich, w tym także opieki specjalistycznej. Odnośnie stosowanej przez rodziców powódki metody prof. T., biegły stwierdził, że może mieć ona pozytywny wpływ na stan zdrowia powódki.

Biegła neurolog R. C. oceniła, że doznane przez powódkę obrażenia powodują u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu w stopniu 300%. Powódka nie nawiązuje kontaktu słownego, nie rozumie i nie spełnia poleceń, utrzymuje się niedowład czterech kończyn z przykurczami, nie jest w stanie się poruszać a nawet zmieniać pozycji, przygotowane posiłki zjada, czasami krztusi się, nie kontroluje zwieraczy, jest całkowicie zależna od otoczenia. Stan psychiczny powódki był trudny do oceny z uwagi na brak kontaktu, powódka wymaga jednak stałej obecności osób bliskich, dających poczucie bez bezpieczeństwa i mogących zapewnić opiekę praktycznie we wszystkich czynnościach niezbędnych do życia. W ocenie biegłej objawy neurologiczne należy uznać za utrwalone i nieodwracalne.

Biegły do spraw rekonstrukcji wypadków J. G. ustalił, że bezpośrednio przed potrąceniem pieszej kierowca poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 49 km/h i nie większą niż 61 km/h. Dozwolona prędkość w miejscu zdarzenia wynosiła 90 km/h. Do zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych, które było oznakowane, w tym także znakami ostrzegającymi przed dziećmi i wskazującymi, że przejście jest szczególnie uczęszczane przez dzieci. Kierujący mógł skutecznie przeciwdziałać zdarzeniu, gdyby w odpowiedniej odległości od pasów przejścia dla pieszych poruszał się z prędkością poniżej 49km/h., a także podejmując reakcję bez zwłoki. W ocenie biegłego można zarzucić kierującemu J. M. brak zachowania zasady szczególnej ostrożności podwyższonej od normalnej i zasady ograniczonego zaufania w przypadku, gdy dojeżdżał do oznakowanego przejścia dla pieszych. Biegły podkreślił, że przyczynienie się do zdarzenia można zarzucić również pieszej, która weszła na przejście dla pieszych w sytuacji, gdy nadjeżdżał w bliskości przejścia dla pieszych samochód i nie powstrzymała się z przechodzeniem na drugą stronę jezdni. W ten sposób powódka przyczyniła się do zdarzenia w 23%.

Powódka zwróciła się do pozwanego w dniu 27 grudnia 2011 r. z wnioskiem o naprawienie szkody wynikłej ze zdarzenia z dnia 2 listopada 2011 r. Domagała się wypłaty kwoty 80 000 zł jako bezspornej części zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz przyznanie małoletniej powódce kwoty 5 083,20 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opieki. Pismo powódki wpłynęło do pozwanego w dniu 2 stycznia 2012 r.

Pismem z dnia 14 lutego 2012 r. pozwany zgodził się przyznać powódce zaliczkę na poczet jej roszczeń w kwocie 53 000 zł, w tym 50 000 zł zaliczki na poczet zadośćuczynienia i kwotę 3 000 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opieki nad powódką. W piśmie z dnia 16 sierpnia 2012 r. pozwany zgodził się zwiększyć przyznane kwoty to wysokości 160 000 zł zadośćuczynienia i 3 720 zł kosztów opieki osoby trzeciej. Pozwany ustalił przyczynienie powódki do zdarzenia na poziomie 70%.

Pismem z dnia 23 października 2012 r. pozwany odmówił wypłaty dalszych świadczeń na rzecz powódki.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedłożone do akt dokumenty, akta postępowania likwidacyjnego, opinie biegłych, zeznania świadków i przesłuchanie przedstawicieli ustawowych powódki. Sąd Okręgowy ocenił opinię biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków, jako kompleksową i pełną. Podobnie Sąd I instancji uznał

opinię biegłego ortopedy oraz biegłej neurolog za fachowe i rzetelne. Jako wiarygodne Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadków M. G. (2), I. C., J. M. i G. M. oraz przedstawicieli ustawowych powódki D. K. i M. K..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, co do zasady. Sąd I instancji przyjął, że odpowiedzialność sprawcy wypadku drogowego jest bezsporna. Strona pozwana, jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku uznał swoją odpowiedzialność, co do zasady poprzez wypłacenie powódce zadośćuczynienia w łącznie w wysokości 210 000 zł. Sąd przyjął przyczynienie powódki na poziomie 23%, zgodnie z jej wnioskiem i opinią biegłego. Sąd zważył, że powódka w chwili zdarzenia była dzieckiem, dlatego też nie można od niej oczekiwać pełnej znajomości zasad ruchu drogowego. Mimo to, nawet na ówczesnym etapie rozwoju powódki miała zasób podstawowej wiedzy dotyczącej bezpieczeństwa na drodze. Powódka wbiegła na oznaczone przejście dla pieszych w miejscu dozwolonym. Mimo to, naruszyła zasadę ograniczonego zaufania i szczególnej ostrożności przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych.

W zakresie zadośćuczynienia Sąd oparł się na art. 445 § 1 k.c. Oceniając obiektywnie krzywdę, jaką odniosła powódka, związaną z utratą perspektyw na przyszłość, odczuwanym bólem fizycznym i cierpieniem psychicznym po wypadku, Sąd uznał, że była to strata i cierpienie w stopniu bardzo dużym. Sąd uznał, iż właściwą kwotą dla zadośćuczynienia powódce jej krzywdy będzie kwota wyjściowa 750 000 zł. W zasądzonej kwocie zadośćuczynienia Sąd uwzględnił także ustalone w niniejszej sprawie przyczynienie się powódki do zdarzenia na poziomie 23% oraz wypłacone przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w wysokości 210 000 zł. Dlatego też Sąd zasądził brakującą część zadośćuczynienia w wysokości 367 500 zł (pkt 1 wyroku, 77% z 750 000 zł – 210 000 zł).

Sąd nie uwzględnił wniosku powódki o zasądzenie odsetek od dnia 9 września 2012 r. Sąd uznał, iż w dniu 23 października 2012 r. pozwany ostatecznie odmówił powódce wypłaty kolejnych świadczeń. Należało zatem uznać, iż od dnia 24 października 2012 r. pozwany pozostawał w zwłoce w spełnieniu roszczenia powódki. Brak było również podstaw do zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania. Stan zdrowia powódki już na dzień podjęcia definitywnej decyzji przez pozwanego, tj. w dniu 23 października 2012 r. był klarowny i nie uległ znaczącej zmianie w późniejszych latach.

Sąd Okręgowy przyjął, że żądanie w zakresie renty znajduje oracnie w art. 444 § 2 k.c. Oceniając wysokość należnej renty, Sąd uwzględniał tylko te wydatki, jakich powódka nie ponosiłaby, gdyby nie doszło do wypadku z dnia 2 listopada 2011 r., odejmując kwoty, które generowałoby utrzymanie zdrowej nastolatki. Sąd uznał, iż wskazywane przez siebie kwoty powódka wykazała w ograniczonym zakresie. Wydatki na leki, pieluchy, zastrzyki i rehabilitacje wprost wynikają ze stanu, w jakim znajduje się powódka i nie miałyby zastosowania w przypadku zdrowego i sprawnego dziecka. W całości zatem stanowią zwiększone potrzeby powódki. Odmiennie ocenił koszty wyżywienia powódki i specjalnej diety. Sąd wziął pod uwagę, iż także zdrowe dziecko generuje wydatki związane z wyżywieniem, renta obejmuje zatem wyłącznie potrzeby przekraczające zwykłe potrzeby dziecka w tym wieku. Sąd w oparciu o doświadczenie życiowe uznał, że koszt wyżywienia zdrowego dziecka to kwota około 500 zł miesięcznie. Uwzględnić przy tym należy, iż powódka wychowuje się w licznej rodzinie, a zbiorowe żywnie zmniejsza koszty wyżywienia pojedynczej osoby. Kwota 500 zł miesięcznie na wyżywienie dziecka w rodzinie powódki jest zatem adekwatna do stopy życiowej powódki i średniego zapotrzebowania przeciętnego dziecka. W związku z tym należało uznać, że kwota 1 000 zł miesięcznie stanowi uzasadniony koszt miesięcznego wyżywienia powódki. Koszt wyżywienia z tytułu potrzeb zwiększonych wynosi zatem 500 zł miesięcznie. Podsumowując dotychczas uwzględnione wydatki, miesięczne zwiększone potrzeby powódki wynoszą 8 100 zł. Ponadto Sąd uwzględnił koszty opieki, jakiej wymaga powódka. Bez znaczenia dla kosztów opieki pozostaje okoliczność, że sprawuje ją matka powódki i inne osoby z rodziny. W ocenie Sądu Okręgowego kwota 16 zł/h jest rozsądna i niewygórowana, uwzględniając lokalne koszty odpłatnej pomocy pielęgniarstwa. Sąd uznał jednak, iż opieka nad powódką jest sprawowana przez 12 godzin dziennie, co przy uwzględnieniu stawki podanej przez powódkę (16 zł) wynosi 192 zł dziennie i 5760 zł miesięcznie. Od ustalonej w sposób powyższy kwoty tytułem kosztów opieki nad powódką Sąd odjął świadczenia, jakie matka powódki pobiera z tytułu opieki nad niepełnosprawną córką - łącznie 1 559 zł miesięcznie. Przekraczający je koszt opieki nad powódką wynosi zatem około 4 210 zł miesięcznie.

Za okres od złożenia pozwu do listopada 2014 r. Sąd zasądził na rzecz powódki rentę w wysokości 8 500 zł miesięcznie (około 77% z 11 076 zł), a za okres od grudnia 2014 r., tj. w pierwszym miesiącu, gdy wydatki uległy zmianie, kwoty po 9 500 zł miesięcznie (około 77% z 12 310 zł). Zasądzone tytułem renty kwoty uwzględniają ustalone w niniejszej sprawie i przyznane przez powódkę przyczynienie na poziomie 23 %.

W zakresie ponad kwoty 8 500 zł za okres od wniesienia pozwu do listopada 2014 r. i 9 500 zł za okres od grudnia 2014 r. Sąd żądanie w zakresie renty oddalił.

Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (§ 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W związku z treścią art. 442¹ k.c. powódka nie jest zagrożona przedawnieniem co do szkody, jaka może ujawnić się w przyszłości.

W zakresie kosztów postępowania Sąd Okręgowy wskazał, że powódka wygrała postępowanie w 54%. Sąd obciążył pozwanego częścią opłaty od pozwu, proporcjonalnie do części w jakiej przegrał on sprawę (54%), zatem kwotą 26 937 zł. Ze środków Skarbu Państwa wypłacone zostało na poczet opinii biegłych 2 062,48 zł. Kierując się zasadami słuszności, a także tym, iż to pozwany wnioskował o przeprowadzenie dowodów łączących się z wydatkami, Sąd w całości obciążył pozwanego poniesionymi wydatkami. Ze względu na szczególną sytuację powódki, Sąd odstąpił od ściągnięcia od powódki przypadającej jej części opłaty z zasądzanego roszczenia i obciążył w tym zakresie Skarb Państwa. Ponieważ roszczenie okazało się zasadne w około połowie, Sąd nie rozliczał kosztów postępowania między stronami, które sprowadzały się do kosztów zastępstwa procesowego. Dlatego też koszty te wzajemnie zniesiono.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła zarówno powódka jak i strona pozwana.

Powódka zaskarżyła wyrok w części:

a) oddalającej powództwo, co do zadośćuczynienia na kwotę 346.500 zł, a w konsekwencji zasądzenie z tego tytułu kwoty 367.500 zamiast kwoty 714.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami;

b) kosztów postępowania w tym, co do zniesienia kosztów zastępstwa procesowego między stronami.

Powódka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, iż zadośćuczynieniem odpowiednim dla wyrównania krzywdy materialnej powódki jest bazowa kwota 750.000 zł, podczas gdy kwotą uwzględniając ogrom krzywdy powódki jest przynajmniej kwota 1.200.000 zł - co winno skutkować zasądzeniem kwoty 714.000 zł.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nadanie mu brzmienia:

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 714.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 490.000 zł dnia 24 października 2012 roku do dnia zapłaty;

- 140.000 zł od dnia 7 maja 2013 roku do dnia zapłaty;

- 84.000 zł od dnia 23 maja 2017 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Strona pozwana zaskarżyła przedmiotowy wyrok w części tj. w zakresie pkt. I ponad kwotę 175.000 zł; pkt. II a ponad kwotę 4.873,23 zł; pkt. II b ponad kwotę 3.948,23 zł; pkt. IV, V i VII.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, iż odpowiednią sumą łączną należną powódce tytułem zadośćuczynienia jest kwota 577.500 zł i w konsekwencji zasądzenie na jej rzecz dodatkowej kwoty 367.500 zł w sytuacji, gdy kwotą znaczną i jednocześnie nieprowadzącą do bezpodstawnego wzbogacenia powódki jest kwota łączna 385.000 zł obliczona, jako 77% kwoty bazowej 500.000 zł, co po uwzględnieniu dotychczas wypłaconej przez pozwanego kwoty 210.000 zł skutkować winno zasądzeniem dodatkowej kwoty 175.000 zł;

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

- dowolne i stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie, że powódka w okresie od grudnia 2014 r. do końca maja 2017 r. ponosiła miesięczne koszty masażu w wysokości 2.500 zł i w konsekwencji uwzględnienie w kwocie renty za powyższy okres sumy 1.925 zł stanowiącej koszty masażu po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powódki do szkody;

- dowolne i stojące w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, przyjęcie jedynie na podstawie oświadczenia matki małoletniej powódki, że koszt 16 masażu w miesiącu wynosi 2.500 zł, podczas gdy rynkowa cena masażu to 100 zł/godzinę, przez co miesięczny koszt masażu wynieść powinien 1.600 zł;

- dowolne i stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie, iż koszt diety specjalnej powódki wynosi 500 zł miesięcznie ponad koszty diety zwykłej w sytuacji, gdy ustalone zostało, że powódka w chwili obecnej nie stosuje diety specjalnej żywiąc się w taki sam sposób, jak pozostali członkowie rodziny;

- dowolne i stojące w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, iż dobowy wymiar czasu niezbędnej opieki nad powódką wynosi 12 godzin i nieuwzględnienie tym samym faktu, że w sytuacji, gdyby powódka nie uległa wypadkowi jej rodzice i tak zobowiązani byłiby do opieki nad dzieckiem w wymiarze 6 godzin na dobę, przez co okres dodatkowej opieki nad powódką, który jest wynikiem wypadku wynosi 6 godzin na dobę;

- dowolne i stojące w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, iż adekwatne wynagrodzenie za czynności opiekuńcze wobec powódki wynosi 16 zł/h tj. ustalenie wynagrodzenia w odniesieniu do stawek stosowanych na rynku (...) przez podmioty profesjonalne i zawodowo świadczące usługi w zakresie opieki, w sytuacji, gdy ustalone zostało, że opiekę w przypadku powódki sprawują członkowie jej najbliższej rodziny tj. osoby niezajmujące się owymi usługami profesjonalnie, bez fachowego przygotowania i wynagrodzenia oraz niebędące zobowiązane do odprowadzania z tytułu uzyskanych dochodów danin publicznych;

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 455 w zw. z art. 481 § 1 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 24.10.2012 r. do dnia zapłaty w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie w pełni zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie, przy uwzględnieniu art. 316 k.p.c., od dnia wyrokowania tj. od dnia 23.05.2017 r. do dnia zapłaty.

W oparciu o tak postawione zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. pkt. I zasądzenie w miejsce kwoty 367.500 zł kwoty 175.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23.05.2017 r. do dnia zapłaty;

2. pkt. II a zasądzenie w miejsce kwoty 8.500 zł kwoty 4.873,23 zł tytułem renty za okres od 16 kwietnia 2013 r. do 1 listopada 2014 r.;
3. pkt. II b zasądzenie w miejsce kwoty 9.500 zł kwoty 3.984,23 zł tytułem renty za okres od grudnia 2014 r. do 1 maja 2017 r.;
4. dodanie pkt. II c i zasądzenie kwoty 5.180,23 zł tytułem renty od czerwca 2017 r.;
5. oddalenie powództwa dalej idącego;
6. zmianę pkt. IV-V poprzez nakazanie ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwot tytułem części opłat oraz zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – przy uwzględnieniu wyników postępowania apelacyjnego;
7. zmianę pkt. VII poprzez stosunkowe rozdzielnie pomiędzy stronami kosztów procesu - przy uwzględnieniu wyników postępowania apelacyjnego;
8. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W związku z zarzutami apelacji co do wysokości zasądzonej renty w okresie od grudnia 2014 roku do maja 2017 roku, Sąd Apelacyjny poczynił dodatkowe ustalenia, na podstawie art. 382 k.p.c.

W okresie od 16 kwietnia 2013 r. do 1 listopada 2014 r. koszty rehabilitacji powódki wynosiły 4.866 zł miesięcznie, na co składała się kwota 4.200 zł – właściwa rehabilitacja oraz 666 zł – wizyty u prof. T..

Od grudnia 2014 roku istotnie zmieniły się koszty rehabilitacji powódki – koszt właściwej rehabilitacji zmniejszył się do kwoty 3.600 zł oraz powódka nie kontynuowała wizyt u prof. T..

W okresie od grudnia 2014 r. do maja 2017 r. powódka dwa razy w tygodniu poddawana była zabiegom masażu całego ciała. Zabiegi te wykonywane były przez profesjonalistów nieodpłatnie, w ramach działalności charytatywnej.

Od czerwca 2017 roku zachodzi konieczność poddania powódki kompleksowym zabiegom masażu. Zabiegi te powinny być wykonywane codziennie od poniedziałku do soboty, tj. ok. 25 dni w miesiącu. Koszt jednego masażu wynosi 100 zł, co daje łącznie kwotę 2.500 zł miesięcznie.

Dowód :

- zeznania przedstawicielki ustawowej powódki M. K. k. 467v-469,
- zeznania przedstawiciela ustawowego powódki D. K. k. 469-469v,
- faktury VAT k. 429-443.

Powyższy stan faktyczny Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie niekwestionowanych dokumentów w postaci fakt VAT obrazujących koszt rehabilitacji powódki oraz zeznań przedstawicieli ustawowych powódki, które Sąd Apelacyjny obdarzył walorem pełnej wiarygodności, jako spójne, logiczne, wzajemnie się potwierdzające oraz korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje zasługiwały na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie tych rozważań podkreślić należy, że Sąd Okręgowy - za wyjątkiem dotyczącym wysokości renty, o czym szczegółowo mowa poniżej - dokonał wnikliwej, logicznie uzasadnionej, przez to przekonującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na podstawie, której poczynił rzeczowe, wyczerpujące - z punktu widzenia istoty sprawy - ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego powielania w tym miejscu. Podkreślić przy tym należy, że powódka wskazała, iż co do zasady Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i pełnych ustaleń faktycznych. Również strona pozwana nie kwestionowała przeprowadzonej przez Sąd meriti oceny dowodów oraz prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych, za wyjątkiem renty.

Co do zadośćuczynienia:

Przechodząc do wywodów apelacji zauważyć należy, że zarówno powódka, jaki i strona pozwana podniosły zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. W ocenie powódki zasądzona przez Sąd I instancji kwota 367.500 zł rażąco nie odpowiada rozmiarowi obecnego i przyszłego uszczerbku w dobrach osobistych powódki. Zadośćuczynieniem odpowiednim dla wyrównania jej krzywd powinna być kwota bazowa co najmniej 1.200.000 zł, a nie 750.000 zł, co winno skutkować zasądzeniem kwoty 714.000 zł, a nie 367.500 zł. Z kolei strona pozwana podnosiła, że znaczną i nieprowadzącą do znacznego wzbogacenia powódki jest kwota bazowa 500.000 zł, co powinno skutkować zasądzeniem dodatkowo kwoty 175.000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie błędne jest stanowisko strony pozwanej, natomiast na częściowe uwzględnienie zasługuje zarzut powódki. W istocie bowiem, w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy zasądzoną przez Sąd Okręgowy sumę zadośćuczynienia uznać należało za zaniżoną w stopniu uzasadniającym ingerencję Sądu odwoławczego. Jakkolwiek bowiem Sąd I instancji trafnie wychwycił zasadniczo wszystkie istotne dla określenia rozmiaru krzywdy elementy, to nie wyważył ich w sposób właściwy.

W orzecznictwie powszechnie przyjęty jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Kryteria takie, jak na przykład poziom stopy życiowej społeczeństwa czy świadczenia zasądzone w innych analogicznych sprawach mają jedynie charakter uzupełniający i mogą być stosowane pomocniczo o tyle, o ile nie przekreślają podstawowej, tzn. kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W tym zakresie rację ma powódka, że Sąd Okręgowy zbyt dużą wagę przywiązał do stopy życiowej społeczeństwa, poziomu życia powódki, jej wzbogacenia na skutek ewentualnego zasądzenia wyższego zadośćuczynienia. Tymczasem są to okoliczności jedynie pomocnicze. Na wysokość zadośćuczynienia przede wszystkim powinien mieć wpływ rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Na rozmiar krzywdy mają zaś wpływ m.in.: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej, a także wiek poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13).

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, na skutek wypadku, któremu uległ w dniu 2 listopada 2012 r. był i nadal jest ogromny. Poszkodowana w chwili zdarzenia miała zaledwie 8 lat, uczęszczała do szkoły podstawowej. Powódka nie zdążyła, zatem nawet w pełni przeżyć swojego dzieciństwa, okresu młodzieńczego, nie mówiąc już o w pełni samodzielnym i dorosłym życiu. Zdarzenie, którego doświadczyła pozbawiło ją de facto szans na dalsze normalne życie, rozwój osobisty, czy zawodowy. Do końca życia, bowiem powódka pozostanie osobą w pełni zależną od osób trzecich, zdaną na pomoc i opiekę osób najbliższych. Utrata tak istotnych możliwości realizowania się zarówno w życiu prywatnym, rodzinnym jak i w pracy zawodowej, musiała mieć niewątpliwie wpływ na rozmiar krzywdy, której doznała. Słusznie również wskazuje apelujący na to, że uszczerbek na zdrowiu, którego doznała powódka jest nieodwracalny, całkowicie eliminujący powódkę z życia społecznego. Jest ona, bowiem pozbawiona jakiegokolwiek samodzielności czy zdolności do samorealizacji. Nie sposób przy tym pominąć tego, że cierpienia powódki mają w zasadzie charakter trwały i ciągły. Liczne zabiegi, rehabilitacje sprawiają jej ból. Co więcej, pomimo ogromnej pracy powódki i jej najbliższych, stan zdrowia powódki w zasadzie się nie poprawił, nie odnotowano istotnych zmian w sferze mentalnej, czy komunikacyjnej powódki. Również i to potęguje rozmiar doznanych przez nią

krzywd. Jeśli dodać do tego cierpienia fizyczne, które były udziałem powódki, rozmiar uszczerbku na zdrowiu oraz jego nieodwracalność, konieczność poddania się licznym zabiegom leczniczym i rehabilitacyjnym, uzasadnioną wyda się konstatacja, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę był w istotnym stopniu większy, niż przyjął to Sąd Okręgowy.

Zupełnie niezasadne są przy tym argumenty podnoszone przez stronę pozwaną. Apelujący koncentruje się, bowiem na aspekcie dotyczącym przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa oraz średniej stopy życiowej powódki. Jak zostało to już powiedziane nie są to argumenty kluczowe dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Z jednej strony pozwany podziela ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, a z drugiej strony zdaje się nie dostrzegać ogromu cierpienia i krzywdy, którą doznała powódka. Nie można przyjąć, jak czyni to strona pozwana, że powódka „doznała szeregu bardzo poważnych obrażeń, które w istotny sposób rzutują na jej dalsze życie”. Obrażenia, które doznała powódka są bowiem tak daleko idące, że praktycznie wykluczają powódkę z normalnego funkcjonowania, a nie tylko rzutują na jej życie. Bez znaczenia są przy tym podnoszone przez apelującego okoliczności dotyczące stanu majątkowego bezpośredniego sprawcy zdarzenia, zachowania sprawcy po wyrządzeniu szkody, stopnia jego winy. Zgodzić się należy ze stroną pozwaną, że jej odpowiedzialność jest zależna od odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Jednakże w tej sprawie odpowiedzialność sprawcy wypadku była bezsporna. Strona pozwana, jako ubezpieczyciel, zgodnie z art. 822 § 1 k.c. ponosi odpowiedzialność gwarancyjną, na zasadzie ryzyka i jest to odpowiedzialność za szkodę całkowitą (w tym przypadku krzywdę). Podnoszone przez apelującego okoliczności, nie powodują zaś zmniejszenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. Niewątpliwie zadośćuczynienie spełnia też funkcje represyjne, prewencyjno-wychowawcze, o których mówi apelujący, jednak są to funkcje zupełnie poboczne, obok głównej funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Wskazywane przez stronę pozwaną okoliczności nie mogą powodować obniżenia należnego powódcie zadośćuczynienia.

W konkluzji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd I instancji w niedostatecznym stopniu uwzględnił przy ustalaniu rozmiaru krzywdy kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oraz okoliczności związane z nieodwracalnym charakterem obrażeń, którym ulega powódka i wpływ tych obrażeń na jej dalsze życie. W ocenie Sądu II instancji suma 900.000 zł, jako kwota bazowa, jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę i w pełni realizuje kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Zasadzając zadośćuczynienie Sąd Apelacyjny uwzględnił niekwestionowane w apelacji przez żadną ze stron przyczynienie się powódki do powstania szkody w wysokości 23% ($23\% \cdot 900.000 = 693.000$) oraz wypłaconą już przez stronę pozwaną kwotę 210.000 zł ($693.000 - 210.000 = 483.000$), co daje kwotę 483.000 zł. Kwota bazowa wyższa o 300.000 zł, której domagała się powódka, nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach faktycznych sprawy.

Co do wysokości renty:

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzona w pkt. II b sentencji zaskarżonego wyroku renta za okres od grudnia 2014 r. została wadliwie wyliczona.

Zgodzić należy się z zarzutem apelacji strony pozwanej, że renta zasądzona za okres od grudnia 2014 r. do maja 2017 r. powinna być obniżona o wydatki związane z kosztami masażu w wysokości 2.500 zł. Przyjęcie przez Sąd I instancji przy ustaleniu wysokości renty wydatków na masaże w tym okresie czasu, stanowi uchybienie procesowe, które czyni zasadnym zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 444 § 2 k.c. poszkodowany w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia może domagać się od zobowiązanego naprawienia szkody przez przyznanie mu odpowiedniej renty m.in. w przypadku zwiększenia potrzeb poszkodowanego. Renta z tego tytułu stanowi naprawienie narastającej szkody przyszłej przejawiającej się w konieczności ponoszenia, na przykład wydatków związanych z zapewnieniem poszkodowanemu stałej opieki pielęgniarstwa, stałych zabiegów rehabilitacyjnych lub stałego odżywiania się. Renta ta ma zatem charakter odszkodowawczy. Dla zasądzenia wspomnianej renty nie jest nieodzowne wykazanie, że poszkodowany takie wydatki rzeczywiście ponosi, a jedynie udowodnienie konieczności takich wypadków w wyniku doznanego uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia (por. uzasadnienie wyroku S.N. z dnia 30 stycznia 2004r, sygn. ICK 131/03, OSN 2005r, z. 2, poz. 40).

W świetle powyższego niewątpliwie powódce należy się renta, co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. Co do zasady za podstawę wyliczenia renty Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia Sądu Okręgowego, uznając je za prawidłowe. I tak na wysokość renty w pierwszym okresie czasu tj. od 16 kwietnia 2013 r. do 1 listopada 2014 r. złożyły się następujące wydatki:

- 1.000 zł – leki i pieluchy,
- 4.866 zł – rehabilitacja (w tym rehabilitacja właściwa ok. 4.200 zł oraz koszt wizyt u prof. T. ok. 666 zł)
- 500 zł – zastrzyki,
- 4.210 zł – koszty opieki jakiej wymaga powódka,
- 500 zł – wyżywienie z tytułu zwiększonych potrzeb,

co daje łącznie kwotę 11.076 zł, a po uwzględnieniu przyczynienia kwotę 8.500 zł.

Od grudnia 2014 roku istotnie zmieniły się koszty rehabilitacji powódki – zmniejszył się koszt właściwej rehabilitacji oraz powódka nie kontynuowała już wizyt u prof. T.. Powódka przedstawiła faktury za zabiegi fizjoterapeutyczne w kwocie po mniej więcej 3.600 zł miesięcznie. Jednocześnie powódka domagała się zwrotu kwoty 2.500 zł miesięcznie za zabiegi masażu profesjonalnego. Sąd Okręgowy uwzględnił to żądanie w całości uznając te wydatki za konieczne. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że powódka nie przedstawiła dowodów na ponoszenie tych kosztów, gdyż masaże były realizowane nieodpłatnie. W celu wyjaśnienia tych okoliczności Sąd Apelacyjny poczynił jednoznaczne ustalenia faktyczne w tym zakresie. Wynika z nich, iż w okresie od grudnia 2014 r. do maja 2017 r. powódka poddawana była zabiegom masażu ciała, wykonywanego dwa razy w tygodniu, przez specjalistów świadczących te usługi charytatywnie. A zatem nie można uznać, iż w tym okresie powódka ponosiła koszty masażu stanowiące uzasadniony wydatek z tytułu zwiększonych potrzeb. Doliczenie tego wydatku przez Sąd Okręgowy do wysokości renty było zatem błędne, na co słusznie zwróciła uwagę strona pozwana. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił wysokość renty za ten okres, obniżając jej wysokość do kwoty 7.575 zł. Jako uzasadnione wydatki w tym okresie Sąd Apelacyjny przyjął:

- 1.000 zł – leki i pieluchy,
- 3,600 zł – rehabilitacja,
- 500 zł – zastrzyki,
- 4.210 zł – koszty opieki, jakiej wymaga powódka,
- 500 zł – wyżywienie z tytułu zwiększonych potrzeb,

co daje łącznie kwotę 9.810 zł, a po uwzględnieniu przyczynienia kwotę 7.575 zł.

W świetle opinii biegłego J. J. nie może budzić żądanych wątpliwości konieczność wykonywania u powódki zabiegów masażu. Przyznała to również strona pozwana. Ponadto wskazać należy, że powódka wykazała wysokość kosztów z tego tytułu ponoszonych, począwszy od maja 2017 roku. Z tych to względów Sąd Apelacyjny jako uzasadnione wydatki począwszy od czerwca 2017 roku przyjął:

- 1.000 zł – leki i pieluchy,
- 3,600 zł – rehabilitacja,
- 500 zł – zastrzyki,
- 4.210 zł – koszty opieki, jakiej wymaga powódka,

- 500 zł – wyżywienie z tytułu zwiększonych potrzeb,

- 2.500 zł – koszt masaży,

co daje łącznie kwotę 12.310 zł, a po uwzględnieniu przyczynienia kwotę 9.500 zł.

Zarzuty podnoszone w tym zakresie przez stronę pozwaną okazały się zasadne, co skutkowało zmianą pkt. II b zaskarżonego wyroku, poprzez obniżenie kwoty renty 9.500 zł, do kwoty 7.575 zł miesięcznie za okres od grudnia 2014 r. do maja 2017 r., oraz dodanie pkt. II c, poprzez zasądzenie renty w wysokości 9.500 zł miesięcznie płatne do 10-go dnia każdego następującego miesiąca za okres począwszy od czerwca 2017 roku.

Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego podnoszone przez stronę pozwaną pozostałe zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są niezasadne.

Zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Tymczasem skarżący zarzuca dowolną i stojącą w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, jednakże nie precyzuje, na czym konkretnie ta wadliwa ocena miała polegać oraz których konkretnie dowodów dotyczy. Skarżący nie wskazał, jakim regułom postępowania i oceny dowodów uchybił Sąd Okręgowy. W niniejszej sprawie przeprowadzonej przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego, nie można zarzucić przekroczenia granic swobodnej oceny. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebrany w sprawie materiał dowodowy lub dokonana przez Sąd ocena wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów może być skutecznie podważona. Tymczasem wnioski wynikające z przeprowadzonych dowodów były przedmiotem wnikliwej analizy i oceny przez Sąd Okręgowy.

Po pierwsze powódka wyraźnie wskazała na konieczność codziennego masażu profesjonalnego w wymiarze 1,5 godziny dziennie od poniedziałku do soboty, co daje ok. 25 dni, przy czym minimalny koszt jednego dnia wynosi 100 zł, co daje kwotę 2.500 zł miesięcznie. Sam apelujący przyznał, że koszt jednej godziny masażu wynosi 100 zł/h. Jednak wbrew jego twierdzeniom ilość masaży w miesiącu nie wynosi 16, co dawałoby wskazywaną przez niego kwotę 1.600 zł, lecz co najmniej 25. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że kwota 2.500 zł miesięcznie za masaże nie jest wygórowana i odpowiada cenom rynkowym. Z opinii biegłego wynika zaś konieczność codziennego poddawania powódki tym zabiegom.

Na aprobatę zasługują również przyjęte przez Sąd I instancji koszty wyżywienia z tytułu zwiększonych potrzeb powódki w wysokości 500 zł miesięcznie. Myli się przy tym apelujący podnosząc, że powódka żywi się tak jak pozostali członkowie rodziny i nie stosuje specjalnej diety. Owszem powódka nie przyjmuje już tylko i wyłącznie specjalnych mieszanek, ale spożywa również pokarmy, które są przygotowywane dla całej rodziny. Jednak nie zmienia to faktu, że powódka nieustannie wymaga specjalnej diety, jej dzienne zapotrzebowanie na energię wynosi 3000 kcal. Jej koszty wyżywienia są zatem inne niż pozostałych członków rodziny, np. rodzeństwa. Z opinii biegłego wynika przy tym jednoznacznie, że powódka wymaga specjalnej diety, która co istotne może być realizowana zarówno przez dostępne mieszanki przemysłowe jak i posiłki samodzielnie przygotowywane przez jej opiekunów. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęta przez Sąd I instancji kwota 500 zł tytułem zwiększonych potrzeb na wyżywienie powódki odpowiada zasadom doświadczenia życiowego.

Ustalenia Sądu Okręgowego, co do rozmiaru i kosztów opieki sprawowanej nad powódką przez matkę, Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Nie ma racji apelujący twierdząc, że dobowy wymiar opieki, której konieczność została spowodowana wypadkiem wynosi 6 godzin na dobę. Biorąc pod uwagę charakter obrażeń, jakich doznała powódka, konieczność wykonywania przy niej praktycznie wszystkich podstawowych czynności życiowych takich jak odżywianie, wypróżnianie, higiena osobista, podawanie leków, zapobieganie odleżynom – zmienianie jej pozycji, 6 godzin opieki to zdecydowanie za mało. Należy uznać, że rozmiar opieki w wymiarze 12 godzin na dobę jest adekwatny do stanu, w jakim znajduje się powódka. Nie można przy tym zapominać, że opiekunowie wykonują przy powódce również czynności związane ze stymulowaniem jej rozwoju i aktywności ruchowej, edukacją, rehabilitowaniem.

W sposób prawidłowy Sąd Okręgowy przyjął również stawkę wynagrodzenia za sprawowaną opiekę w wysokości 16 zł/h. Sam apelujący przyznał, że koszty opieki należy ustalić przy uwzględnieniu kwalifikacji osoby, która te czynności wykonuje. Strona pozwana zupełnie nie zauważa, że matka powódki, która głównie sprawuje nad nią opiekę, z zawodu jest pielęgniarką. Należy więc uznać, że czynności opiekuńcze wykonuje w sposób w pełni profesjonalny. Zupełnie niezasadnym jest zatem przyjmowanie jej wynagrodzenia na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę tj. 8 zł/h. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu Okręgowego, że stawka 16 zł/h jest rozsądna i niewygórowana, a przy tym uwzględnia lokalne koszty odpłatnej pomocy pielęgniarskiej.

Nietrafne pozostają również wywody apelacji strony pozwanej w zakresie zarzutu naruszenia przepisu art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Stosownie do treści powołanego art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne. Stosownie do przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Tak więc z braku innych danych co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, a jego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym. W rozpatrywanej sprawie strona pozwana wydała decyzję odmawiającą wypłaty tego świadczenia w dniu 23.10.2012 roku. W tej sytuacji nie można zgodzić się ze skarżącym, że odsetki ustawowe od zasądanego zadośćuczynienia należą się powódce dopiero od daty wyrokowania. Świadczenie o charakterze bezterminowym jest wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Wtedy bowiem staje się ono zobowiązaniem terminowym i dłużnik, którym jest zakład ubezpieczeń lub Ubezpieczeniowy Fundusz(...), powinien je spełnić w postępowaniu likwidacyjnym. Ryzyko wdania się w spór nie może obciążać wierzyciela, który uprawniony jest do dochodzenia określonej wysokości świadczeń już w dacie, kiedy te roszczenia zgłosił. Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego od niego świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.02.2000 roku, sygn. akt II CKN 725/98, OSNC rok 2000, nr 9, poz. 158; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 roku, sygn. akt I ACA 422/13). Skarżący pomija w swych rozważaniach, że krzywda powódki istniała i była już znana w chwili wezwania do zapłaty, a orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.08.2012 r., sygn. akt I CSK 2/12). W orzecznictwie podkreśla się, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem

dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (por. m.in. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 243/10).

O odmiennej wykładni przepisu art. 481 § 1 k.c. nie przesądza także konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność rozmiaru szkody. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota zadośćuczynienia nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 57/11).

Sąd Okręgowy prawidłowo zatem zasądził odsetki od dnia 24 października 2012 roku uznając, iż od tego dnia strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia powódki.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy poza naruszeniem art. 445 § 1 k.c. dokonał prawidłowej wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego, a w sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek nieważności postępowania, o których mowa w art. 379 k.p.c.

Modyfikacja rozstrzygnięcia co do istoty sporu pociągnęła za sobą konieczność zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania. Powódka wygrała proces w 68% - wartość przedmiotu spory wynosiła 877.644 zł, zaś łączna wartość zasądzonego roszczenia wynosiła 597.000 zł (483.000+114.000). Opłata od pozwu wynosiła zatem 43.883 zł. Mając na uwadze, iż powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości, Sąd Apelacyjny stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., obciążył stronę pozwaną częścią opłaty od pozwu w zakresie, jakim strona przegrała sprawę, czyli w 68%, a zatem kwotą 29.850 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił pkt. IV zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że kwotę 21.942 zł zastąpił kwotą 29.850 zł.

Poza tym nie zachodzi potrzeba ponownego rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy zasadnie obciążył stronę pozwaną w całości wydatkami związanymi z opiniami biegłych. Słuszne było również rozstrzygnięcie o odstąpieniu od ściągnięcia od powódki przypadającej jej części opłaty z zasądzonego roszczenia i obciążenie w tym zakresie Skarbu Państwa oraz wzajemne zniesienie pomiędzy stronami pozostałych kosztów postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt. 1 sentencji wyroku, zmieniając pkt. I, II b, IV oraz dodając pkt. II c zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie obie apelacje okazały się bezzasadne, co zgodnie z art. 385 k.p.c. skutkować musi ich oddaleniem – pkt. 2 sentencji wyroku.

Co do kosztów:

Biorąc pod uwagę fakt, iż powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości, o nieuiszczonej części opłaty od apelacji [(483.000 – 367.500) x 5%] Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., - pkt. 3 sentencji wyroku.

Mając na uwadze sytuację, w której znajduje się powódka, Sąd Apelacyjny uznał, iż w sprawie zachodzi szczególna sytuacja i na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., nie obciążył powódki pozostałymi kosztami sądowymi tj. przypadającą jej częścią opłaty od apelacji – pkt. 4 sentencji wyroku.

Ponadto biorąc pod uwagę, że apelacje obu stron w części zostały uwzględnione, a w części oddalone oraz to, iż koszty pomiędzy stronami sprowadzały się do kosztów zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zniósł wzajemnie pomiędzy stronami pozostałe koszty postępowania apelacyjnego – pkt. 5 sentencji wyroku.

SSA Marek Boniecki SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik